

Cornolio, Ostatnia kartka (feat. Rover, prod. Chro

Oddałem serce
Oddałem, to pewne
Bo chciałem być kimś więcej niż tylko fragmentem?
Czyjegoś życia
Dziś chce zapomnieć: o tobie, o bólu
I o każdym ze wspomnień
/2x

Bywało różnie, chłopaku
Pamiętam te wszystkie kłótnie
Myślałem że wódka zrekompensuje mi pustkę
I da mi żyć,
Kurwa, jakim byłem dzieckiem
Gdy wracam do wspomnień, to aż trzęsą mi się ręce
Patrzę na brata, na mą rodzinę i kumpli
Boli mnie, że coraz więcej zaczyna nas różnić
I już, tak bez słów
Nie da żyć się w tej percepcji
Gdy nerwy chcą rozerwać każdą z możliwych arterii
Cóż, w życiu ciężko jest
Zresztą, chyba sam to wiesz?
Ile razy już w tym wszywki zdążyło się zgubić sens
Ja biorę w dech
Chcę uciec, zapomnieć
Lecz gdybym miał okazję, czy to byłoby tak proste?

Szukam nas dziś w tym wszystkim
A my?
Po nas zostały tylko blizny
I co mam powiedzieć ci?
Sam wyciągnij wnioski
Bo tęsknię za radością
Jak za córką Kochanowski

Oddałem serce
Oddałem, to pewne
Bo chciałem być kimś więcej niż tylko fragmentem?
Czyjegoś życia
Dziś chce zapomnieć: o tobie, o bólu
I o każdym ze wspomnień
/2x

Oddałbym wiele za ten czas, gdy patrzyłem tu na starszych
O moim jedynym problemem była ta klasówka z matmy
Te panny były inne
Zresztą, pamiętasz jak inicjały lube dziergałeś cyrklem na rękach
Dziś co druga jest tak piękna co sztuczna
A jej męka, bez nie nawet nie wstaje już z łóżka
Widzę ulice spowite w deszczu i mgle
Boże proszę przestań za dużo spadło już tych łez
To już chyba piąty dzień, gdy te ulice mokną
A marzenia w każdej z kropeł roztrzaskują się o okno
Dzwoni telefon, nie odbieram, bo tak prościej
Choćbyś bardzo chciała nie pozwolisz mi zapomnieć o tym całym marazmie
To jest moja walka
I tylko ja mogę postawić krzyżyk na kartach rozdziałów z życia
I biegnę w tą stronę
Bo chcę walczyć o wolność
WilliamWallace

Oddałem serce
Oddałem, to pewne
Bo chciałem być kimś więcej niż tylko fragmentem?
Czyjegoś życia

Dziś chce zapomnieć: o tobie, o bólu
I o każdym ze wspomnień
/2x